

Przyjaciel domu: książka

Przymusowy pobyt w domu jest trudną próbą dla nas wszystkich: zarówno dzieci jak i rodziców. Możemy jednak ten okres potraktować także jako pewną szansę na nowe domowe aktywności na wielu polach. Jedną z nich może być wspólne czytanie książek z naszymi małymi dziećmi.

O korzyściach płynących z czytania warto stale przekonywać. Przede wszystkim wspólne przeżywanie lektury stanowić może szansę na pogłębienie relacji rodzinnych. Czas spędzony wspólnie z naszym dzieckiem - nigdy nie jest czasem straconym. Jesteśmy dla naszych dzieci stałym punktem odniesienia, opoką i źródłem autorytetu. One potrzebują naszej bliskości. Warto jednak wskazać także na aspekty bardziej uniwersalne.

Lektura książek rozwija wyobraźnię dziecka. Lektura przenosi je w światy wyobrażone przez pisarza. Dzięki temu kształtuje jego wrażliwość i ciekawość intelektualną. Czytanie książek jest bowiem niezastąpioną stymulacją dla mózgu. Dziecko czytając, tworzy w głowie obrazy, łącząc nową wiedzę z tym, co już jest mu znane. Nieustannie zmusza to neurony do większego wysiłku, co wpływa także na lepszą pamięć. Co równie ważne, zwłaszcza w obecnej sytuacji - czytanie pozwala dziecku choć na chwilę oderwać się od problemów codzienności.

Czytanie książek w sposób wymierny uczy ortografii, interpunkcji i poszerza wiedzę ogólną dziecka. Jak wskazują badania dla osiągnięcia tego pozytywnego efektu wystarczy czasami kilka minut lektury dziennie, a taki nawyk pozwala w ciągu roku przeczytać wiele wartościowych pozycji.

Pamiętajmy, że lektura wzbogaca słownictwo i zasób pojęciowy naszych pociech, co przekłada się później w większą łatwość w opisywaniu swoich uczuć i myśli.

Bez wątplenia ludzie, którzy czytają, są mądrzejsi. A chcielibyśmy przecież, aby nasze dzieci wyrosły na mądrych, dojrzałych obywateli wyposażonych w niezbędny kapitał intelektualny i społeczny. Nie bez

powodu mówi się o kimś, kto posiada wartościową wiedzę, że jest „oczytany”.

W dzisiejszym świecie bardzo brakuje nam też wzajemnej wrażliwości i empatii. Czytanie książek otwiera dzieci na te wartości. Rozwija ich wrażliwość na sztukę i na innych ludzi. Udowodniono, że ludzie, którzy czytają, trzy razy częściej odwiedzają muzea, a dwa razy częściej sami uprawiają inne dziedziny twórczości artystycznej, takiej jak fotografia, muzyka czy rysunek. Łatwiejsza jest ich droga do samorealizacji i późniejszego powodzenia w życiu zawodowym i społecznym.

Czytajmy wspólnie! To na naszych, rodzicielskich barkach spoczywa odpowiedzialność za sposób, w jaki przeżyjemy okres domowej kwarantanny. Czy będzie to czas wzajemnych napięć i niewykorzystanych szans, czy wręcz przeciwnie: okazja do pogłębienia rodzinnych więzi i rozwoju dziecka. Pandemia kiedyś przeminie. A miłość do książki powinna pozostać w naszych rodzinach na stałe.

Beata Bochus - Niesterczuk